



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

8 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

Protokolant Natalia Pająk

po rozpoznaniu na rozprawie 8 listopada 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K. G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 16 kwietnia 2021 r., V AGa 9/20,

w sprawie z powództwa K. G.

przeciwko D. Sp. z o.o. w B.

z udziałem interwenienta ubocznego D. H. i Prokuratora Prokuratury Okręgowej w
Katowicach

o uchylenie uchwał

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 810 (osiemset
dziesięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych
za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia
niniejszego wyroku do dnia zapłaty;**

**3. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu
Najwyższego kwotę 288,25 zł (dwieście osiemdziesiąt osiem**

złotych i dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa.

Dariusz Dończyk Monika Koba Karol Weitz

[SOP]

UZASADNIENIE

Powód K. G. wystąpił do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem przeciwko C. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., domagając się uchylenia uchwały nr [...] podjętej przez Nadzwyczajne Zgromadzenie wspólników pozwanej spółki 4 listopada 2014 r., na mocy której powód został odwołany z funkcji członka zarządu pozwanej spółki. Oraz uchwały nr [...]1 tego zgromadzenia z 4 listopada 2014 r. w przedmiocie umorzenia udziałów D. H. w pozwanej spółce. D. H. przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej. Wyrokiem z 10 września 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach uchylił uchwałę nr [...] a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Sąd dokonał obszernych ustaleń faktycznych, ustalając, że pozwana spółka powstała 28 września 2001 r., w skład jej zarządu w okresie poprzedzającym podjęcie zaskarżonych uchwał wchodził L. K. jako Prezes (od 13 stycznia 2005 r. i powód K. G. jako członek zarządu. Według umowy spółki z 11 lutego 2013 r. udziały w jej kapitale zakładowym były objęte przez 1) C.1 Spółkę z o.o. w liczbie 400 i łącznej wartości nominalnej 400 000 zł. 2) K. G. w liczbie 95 i łącznej wartości nominalnej 95 000 zł, 3) L. K. w liczbie 95 i łącznej wartości nominalnej 95 000 zł oraz 4) D. H. w liczbie 290 i łącznej wartości nominalnej 290 000 zł. Wspólnikami spółki C.1 Sp. zo.o. są L. K. i K. G. mający po 500 udziałów o łącznej wartości po 50 000 zł. Wspólnikami spółki E. byli również L. K. i K. G.. Ponadto wspólnikami tej spółki byli również D. B. mający 70 udziałów o łącznej wartości 35 000 zł i E. B. mający 134 udziały o łącznej wartości 67 000 zł oraz C.1 Sp. zo.o. mająca 500 udziałów o łącznej wartości 250 000 zł. Według § 12 umowy pozwanej spółki udział mógł być umorzony na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników zarówno z kapitału zakładowego, jak i z czystego zysku bez obniżenia kapitału zakładowego. Zasady umarzenia udziału, kwoty oraz termin spłaty dłużnika miała określać uchwała Zgromadzenia wspólników w sprawie

umorzenia udziałów. Zgodnie z § 19 umowy pozwanej spółki uchwały Zgromadzenia Wspólników zapadały zwykłą większością oddanych głosów, o ile przepisy k.s.h. nie stanowiły inaczej. Na jeden udział przypadał jeden głos. Stosownie do § 21 ust 3 umowy pozwanej spółki uchwały Zarządu zapadały większością głosów obecnych, a w razie równości głosów rozstrzygający był głos Prezesa Zarządu. Spółka C.1 Sp. zo. o. to spółka-matka grupy kapitałowej spółek obejmującej m.in. pozwaną i spółkę E.. Na początku spółka C.1 zajmowała się sprzedażą maszyn i urządzeń produkowanych przez pozwaną oraz spółkę E.. Później pozwana zaczęła sprzedawać swoje produkty samodzielnie. Początkowo głównymi udziałowcami pozwanej byli K. G., L. K. i D. H.. We wrześniu 2010 r. postanowiono, że D. H. przestanie pełnić funkcje w zarządzie pozwanej, a członkami jej zarządu pozostali K. G. i L. K.. Spór między wspólnikami powstał, gdy K. G. znalazł dokumenty, z których wynikało, że żona L. K., V. K., prowadząca działalność gospodarczą wygrała przetarg, dla Centralnej [...] S.A. na dostarczenie urządzeń małej mechanizacji, co stanowiło działalność konkurencyjną wobec pozwanej spółki. Konflikt ten utrudniał poważnie funkcjonowanie wszystkich trzech spółek, gdyż w wypadku konieczności wykonania przelewu pieniężnego, polecenia wydawane przez jednego wspólnika nie były respektowane i wszystkie dokumenty musiały być podpisywane przez obu wspólników. Ponadto często dochodziło do kłótni w czasie posiedzeń zarządu i odbywały się one z udziałem obserwatorów powoływanych przez obu wspólników.

Podmioty działające w branży górniczej znają się wzajemnie i spór wspólników pozwanej był powszechnie znany, co utrudniało działanie w obrocie. W celu rozwiązania problemu powołano dyrektora zarządzającego w osobie A. K., który miał wykonywać czynności zwykłego zarządu w spółce C.1 i w pozwanej spółce. Nie przyniosło to oczekiwanego efektu, gdyż wspólnikom nie udało się wspólnie ustalić zakresu czynności, w ramach którego dyrektor mógłby decydować i mieć swobodę funkcjonowania.

Wspólnik K. G. to inżynier-mechanik-górnik działający w branży górniczej od 1993 r., zajmujący się wcześniej działalnością produkcyjną w zakresie hydrauliki sterowniczej i współpracujący pierwotnie w tym zakresie z ojcem D. H., a potem z D. H., którzy byli konstruktorami w branży górniczej. To K. G. sprowadził do pozwanej

spółki L. K., który z wykształcenia również jest inżynierem-mechanikiem o specjalności: maszyny górnicze, a uprzednio pracował w spółce K.1 i spółka i zajmował się ściąganiem wierzytelności od kopalń i spółek górniczych, które nie chciały płacić gotówką, lecz w drodze przelewów wierzytelności. Firma spółki-matki „C.1” pochodzi właśnie od słowa kompensata, gdyż początkowo była to spółka handlowa i zajmowała się sprzedażą urządzeń małej mechanizacji dla górnictwa. Z tego względu przejęcie takiej sprzedaży i przetargu przez żonę L. K. pozbawiło spółkę C.1 przychodu i dlatego było zarzewiem konfliktu wspólników. K. G. angażował się w rozwój produktów spółek C.1 i C. i był jednym z twórców wzorów użytkowych, do których uprawnienia z prawa ochronnego przysługują spółce C.1.

Wspólnicy od początku zakładali wspólne zarządzanie w spółkach - C.1, C. oraz E.. i wspólny udział w zarządach oraz radach nadzorczych tych spółek. K. G. i L. K. ustalili, że skoro Prezesem Zarządu w spółce C.1 jest K. G., to Prezesem Zarządu w C. będzie L. K.. Przed konfliktem między wspólnikami zgodnie prowadzili oni interesy pozwanej spółki, a w każdej ze spółek grupy była równowaga w zakresie pełnionych funkcji.

Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z 8 stycznia 2008 r. wyrażono zgodę na zajmowanie się przez K. G. i L. K. interesami konkurencyjnymi, uczestniczenie w spółkach konkurencyjnych w charakterze wspólników lub członków organów spółek kapitałowych. Uchwała dotyczyła imiennie wskazanych wspólników i członków zarządu pozwanej spółki została pojęta jednomyślnie i nie konkretyzowała bliżej rodzaju działalności konkurencyjnej objętej zgodą, ponieważ miała dotyczyć każdej działalności konkurencyjnej. Uchwały nigdy nie zmieniono, a objętej nią zgody nigdy nie odwołano. Powodem podjęcia uchwały było to, że obaj wspólnicy działali również w innych podmiotach. L. K. prowadził działalność gospodarczą F., która obejmowała działalność usługową, wspomagającą pozostałe górnictwo i wydobywanie, zaś powód K. G. działał w spółce K.2 sp. z o.o., której – wraz z synem i żoną był udziałowcem. Spółka ta zajmuje się przede wszystkim organizacją inwestycji oraz przygotowaniem dokumentacji, w tym zgrywaniem projektów technicznych i wynajdywaniem firm, które wspólnie, np. w formie konsorcjum. Mogą złożyć dobrą ofertę na wykonanie określonego zadania

inwestycyjnego. Działalność powoda pod firmą K.2 obejmowała z kolei wykonywanie komercyjnych projektów obudów zmechanizowanych dla kopalń soli i potasu. W przyszłości spółka K.2 miała zostać przekształcona w jednostkę badawczo-rozwojową. C. Sp. z o.o. zajmuje się projektowaniem, produkcją i sprzedażą hydraulicznych systemów sterowań, obudową zmechanizowaną dla przedsiębiorstw wydobywających węgiel kamienny. Działalności prowadzone przez powoda lub z jego udziałem nigdy nie były konkurencyjne ani szkodliwe wobec pozwanej spółki. Wspólnicy K. G. i L. K. wiedzieli o prowadzonych w tych okolicznościach działalnościach od samego początku i nie sprzeciwiali się im. W przypadkach, gdy była możliwa współpraca z pozwaną spółką, powód przez spółkę K.2 występował do pozwanej z propozycją współpracy celem złożenia wspólnej oferty w ramach konsorcjum, co miało pozwalać na minimalizację kosztów, ale nie uzyskiwał żadnej odpowiedzi na swoje propozycje.

K.2 ze względu na wieloletnie kontakty powoda w branży górniczej na całym świecie, nawiązała współpracę ze spółką L., przedstawiając jednocześnie do współpracy spółki K.3, grupę C.1 Sp. z o.o., E. oraz W..

Powód od 2006 r. prowadził długoletnią współpracę ze spółką E. Sp. z o.o., do której chciał także zaprosić pozwaną 8 grudnia 2006 r. powód podpisał z E. umowę o podjęciu współpracy celem zaprojektowania, wytworzenia i podjęcia produkcji oraz sprzedaży systemu sterowania elektrohydraulicznego obudową zmechanizowaną O.. Do współpracy nie doszło, gdyż E. nie zaaprobowała projektu umowy przygotowanej dla niej pod wpływem L. K. bez uwzględnienia wcześniej poczynionych ustaleń. Pismem z 28 listopada 2013 L. K., zaproponował powodowi przeprowadzenie procedury podziału pozwanej spółki przez wydzielenie. W konsekwencji doszło do wymiany pism między wspólnikami w tym zakresie. Ostatecznie do żadnego porozumienia nie doszło.

Konflikt między K. G. oraz K. przejawiał się m.in. w braku możliwości podejmowania uchwał na zgromadzeniach wspólników oraz posiedzeniach zarządu i wielokrotnych próbach odwołania wspólników z zarządu oraz próbach podjęcia uchwał o zgodzie na skierowaniu roszczeń przeciwko członkom zarządu, a także w niemożności porozumienia co do umorzenia udziałów D. H..

Dnia 5 maja 2014 r. porządek obrad Nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników obejmował m.in. podjęcie uchwały o odwołaniu K. G. z funkcji członka zarządu pozwanej spółki, uchwały o ustaleniu liczby członków jej zarządu oraz o wyrażeniu zgody na skierowanie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej pozwanej spółce przy sprawowaniu zarządu przeciwko członkowi zarządu K. G. za działanie na szkodę pozwanej spółki w związku z naruszeniem tajemnicy przedsiębiorstwa ze zobowiązaniem zarządu spółki do wytoczenia powództwa przed sądem powszechnym przeciwko członkowi zarządu.

W pozwie z 6 października 2014 r. skierowanym do sądu Okręgowego w Katowicach powód wniósł o rozwiązanie spółki C.1 Sp. z o.o. w B. Powództwo zostało oddalone 5 maja 2017 r.

Konflikt między K. G. a L. K. przenosił się także na inne spółki z grupy C.1

Na 5 maja 2014 r. zwołano Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki, na które zaproszenie podpisywali wspólnie powód oraz L. K.. Potem powód uzyskał od swojego prawnika wiadomość, że ten otrzymał zaproszenie podpisane tylko przez L. K., zawierające inne miejsce obycia zgromadzenia. Poprzednie zaproszenia z polecenia L. K. nie zostały wysłane, a sekretarka otrzymała polecenie wysłania nowych zaproszeń podpisanych tylko przez L. K. ze zmienionym miejscem zgromadzenia. Celem rozwiązania konfliktu w pozwanej spółce K. G. składał L. K. oferty sprzedaży udziałów w spółce. Pojawiały się także oferty kupna całej grupy C.1 za kwotę kilkudziesięciu milionów złotych. Żadna z nich nie została przyjęta wobec braku zgody L. K.. Pismem z 13 sierpnia 2014 r. K.2 Sp. z o.o. złożyła D. H. ofertę nabycia jego 290 udziałów w pozwanej spółce o wartości nominalnej 1000 zł każdy oraz praw autorskich za łączną kwotę 3 000 000 zł. W przypadku nabycia tych udziałów oferta obejmowała także nabycie na wyłączność całości przysługujących D. H. autorskich praw majątkowych do rysunków konstrukcyjnych i technicznych, określonych w załączniku do oferty w zakresie pól eksploatacji określonych w art. 50 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych na czas nieograniczony i bez ograniczeń terytorialnych z prawem do wykonywania praw zależnych (zmian, aktualizacji, modyfikacji, uzupełnień), a także wyłącznego prawa wykonywania na ich

podstawie urządzeń technicznych za łączną cenę 1 500 00 zł, płatną w dniu podpisania umowy sprzedaży majątkowych praw autorskich.

L. K. i D. H. zawarli porozumienie o podjęciu uchwały w przedmiocie odwołania K. G. z funkcji wiceprezesa zarządu pozwanej spółki oraz uchwały u morzeniu udziałów D. H.. Przed zgromadzeniem wspólników K. G. rozmawiał z D. H., który powoływał się na to porozumienie, K. G. zaoferował D. H. wyższą kwotę za umorzenie udziałów, pod warunkiem, że dojdzie do uregulowania kwestii prawnych dotyczących praw autorskich do konstrukcji przysługujących D. H. i do równowagi w spółce. D. H. obiecał rozważyć wskazaną propozycję, lecz jego pełnomocnik na zgromadzeniu głosował zgodnie z ustaleniami z L. K..

Dnia 3 listopada 2014 r. K. G. złożył L. K. ofertę dotyczącą nabycia 500 udziałów w spółce C.1 Sp. z o.o. o wartości nominalnej po 100 zł każdy za łączną kwotę 12 000 000 zł oraz 195 udziałów w pozwanej spółce o wartości nominalnej 1 000 zł każdy za łączną kwotę 2 000 000 zł. L. K. odpowiedział ofertą zawarcia warunkowej umowy sprzedaży posiadanych przez siebie 195 udziałów w pozwanej spółce o łącznej wartości nominalnej 195 000 zł oraz 500 udziałów w spółce C.1 Sp. z o.o. o łącznej wartości nominalnej 50 00 zł za łączną kwotę 15 200 000 zł. Umowa miała zostać zawarta pod warunkami zawieszającymi obejmującymi nabycie przez pozwaną spółkę w celu umorzenia 290 udziałów D. H. za cenę 2 900 000 zł., nieskorzystanie z prawa pierwszeństwa nabycia udziałów w pozwanej spółce przez wspólników D. H. i C.1 Sp. z o.o. w zakresie dotyczącym warunkowej sprzedaży udziałów oraz niezaskarżenie w ustawowych terminach w jakiejkolwiek formie prawnej przez kupującego uchwał zgromadzenia pozwanej spółki zwołanego na 4 listopada 2014 r., którego porządek obrad obejmował m.in. podjęcie uchwały o odwołaniu K. G. z funkcji członka zarządu pozwanej spółki.

Dnia 4 listopada 2014 r. odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej spółki. Większością głosów 485 do 195 podjęto na nim uchwałę nr [...] w sprawie odwołania K. G. z funkcji członka zarządu. Pełnomocnik K. G. głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu do tej uchwały. Na tym samym zgromadzeniu większością głosów 485 do 195 podjęto także uchwałę nr [...]2 w sprawie ustalenia liczby członków zarządu spółki na jednego. Pełnomocnik K. G.

głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu do tej uchwały na zgromadzeniu 4 listopada 2014 r. większością głosów 485 do 195 podjęto ponadto uchwałę nr [...]1 w sprawie dobrowolnego umorzenia 290 udziałów D. H. w pozwanej spółce za wynagrodzeniem w wysokości 2 900 000 zł tj. po 10 000 za każdy udział. Umorzenie nastąpić miało zgodnie z art. 199 § 6 k.s.h., tj., z czystego zysku. Wynagrodzenie miało zostać wypłacone D. H. do 31 grudnia 2014 r. Pełnomocnik K. G. głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu do tej uchwały. Na zgromadzeniu większością głosów przyjęto również uchwałę nr 6 w sprawie powołania pełnomocnika zgromadzenia do zawierania umów i prowadzenia sporów z członkami zarządu. Pełnomocnik K. G. głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu do tej uchwały. Wartość rynkowa pakietu 290 udziałów w pozwanej spółce, stanowiących 19,33 kapitału zakładowego 4 listopada 2014 r. wynosiła 3 100 000 zł. Umorzenie ich za wynagrodzeniem w wysokości 2 900 000 zł nie odbyło się zatem przy zawyżeniu ceny i nie prowadziło do uszczuplenia majątku spółki nawet przy założeniu, że przy umorzeniu nie doszło do jednoczesnego przeniesienia na spółkę praw autorskich do rysunków konstrukcyjnych i technicznych, które wykonał D. H., gdyż jednocześnie ustalono, że wskazane aktywa niematerialne nie miały istotnej wartości rynkowej i użyteczności dla spółki.

Po odwołaniu K. G. z zarządu pozwanej spółki został on całkowicie odsunięty od jakichkolwiek działań w spółce, nie mógł wydawać poleceń pracownikom i nie miał kontroli nad tym, co się dzieje w spółce, jak również nie miał wpływu na ustalenie kierunku jej rozwoju, przestał otrzymywać sprawozdania finansowe spółki inne dokumenty i próbował uzyskać do nich dostęp na drodze sądowej. Jego niosek w tym zakresie został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego Katowice - Wschód w Katowicach z 2 lutego 2017 r. pozwana spółka rozwiązała z powodem umowę o pracę zawartą 1 marca 2005 r. na czas nieokreślony bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika ze wskazaniem, że przyczyną rozwiązania miały być ciężkie naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych w okresie od 11 sierpnia 2014 r. do 17 listopada 2014 r., mające polegać na nierozliczeniu się z pobranych zaliczek, naruszeniu obowiązku współdziałania z zarządem spółki oraz uniemożliwianiu jego pracy i naruszeniu obowiązku pełnienia

funkcji Kierownika zakładu pracy przez działania mobbingujące wobec pracownika A. S. oraz na naruszeniu zakazu konkurencji. Wypowiedzenie to podpisał L. K.. 1 grudnia 2014 r. powód skierował pozew do Sądu Rejonowego w Bytomiu, Wydział Pracy przeciwko spółce o uznanie rozwiązania umowy o pracę za bezskuteczne i o zasądzenie odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Wyrokiem z 23 czerwca 2016 r. wspomniany Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda 75 000 00 zł brutto tytułem odszkodowania za niezasadne rozwiązanie umowy o pracę, Sąd ocenił, że podane w wypowiedzeniu przyczyny rozwiązania umowy o pracę były nieprawdziwe 4 grudnia 2014 r. pozwana spółka zawarła z D. H. umowę zbycia udziałów w celu umorzenia za wynagrodzeniem w kwocie 2 900 000 zł.

Zmiany w spółce odbiły się negatywnie na jej wizerunku, co miało wpływ na spadek wartości spółki. 5 stycznia 2015 r. powód jako wspólnik spółki na podstawie art. 212 §1 k.s.h. wystąpił do spółki o udostępnienie dokumentów spółki Prezes zarządu spółki L. K. odmówił uwzględnienia wniosku skierowany w tym przedmiocie 20 lutego 2015 r. do sądu wniosek powoda został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z 2 lutego 2017 r., a apelacja od tego postanowienia została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Katowicach z 20 lipca 2017 r.

Dnia 15 września 2015 r. pozwana spółka złożył powodowi warunkową ofertę nabycia jego 195 udziałów w pozwanej spółce za cenę 1 950 000 zł.

Zarówno K. G., jak i L. K. występując w imieniu pozwanej spółki złożyli przeciwko sobie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstw związanych z działaniami podejmowanymi w związku z uczestnictwem w pozwanej spółce. Postępowania przygotowawcze w tych sprawach zostały umorzone, a zaskarżenia odnośnych postanowień zostały oddalone.

Sąd Okręgowy ocenił, że w niniejszym postępowaniu zarząd pozwanej spółki był niezdolny do działania za spółkę z uwagi na art. 253 § 1 k.s.h., gdyż w sprawie o uchylenie uchwały zgromadzenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wszczętej przez wspólnika tej spółki, będącego jednocześnie członkiem zarządu

pozwanej spółki za tę spółkę nie może działać jej zarząd. Kompetencja zarządu do reprezentacji spółki jest wtedy wyłączona zarówno wtedy, gdy powództwo wytoczył zarząd działający *in corpore*, jak i wtedy, gdy uczynił to jedynie któryś z członków zarządu. Z tego względu sąd w niniejszej sprawie postanowił o ustanowieniu kuratora dla pozwanej spółki w osobie L. K..

Uznając powództwo powoda za zasadne w odniesieniu do uchwał nr [...] i nr [...]1 Sąd przyjął, że użyta w art. 249 § 1 1 k.s.h. konstrukcja koniunkcji oznacza, że dla uwzględnienia powództwa konieczne jest stwierdzenie wystąpienia co najmniej jednej spośród przesłanek określonych w każdym jej członie. Podstawą uchylenia uchwały jest więc łączne wystąpienie dwóch przesłanek (po jednej z każdego z obu członów koniunkcji), które ustawodawca w art. 249 § 1 k.s.h. „ustawił w pary”, a samodzielnie wystąpienie którejkolwiek z nich nie może uzasadniać uwzględnienia powództwa. W efekcie musi wystąpić taka konfiguracja, w której zaskarżona uchwała jest co najmniej sprzeczna z umową spółki lub z dobrymi obyczajami (bądź jednocześnie sprzeczna z umową spółki oraz z dobrymi obyczajami) a także jednocześnie musi godzić w interesy spółki lub mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika (bądź też jednocześnie godzić w interesy spółki oraz mieć na celu pokrzywdzenie wspólnika).

Odnosząc się do uchwały nr [...], Sąd uznał, że w świetle całokształtu okoliczności oraz istniejącego między wspólnikami konfliktu należy ją uznać za sprzeczną z dobrymi obyczajami. Przy czym w ocenie Sądu rozpatrując sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami należało wziąć pod uwagę nie tylko relacje między wspólnikami wypracowane w pozwanej spółce, lecz także w pozostałych spółkach grupy C.1, gdyż spółki te były ze sobą powiązane zarówno osobowo, jak i pod względem przedmiotowym ze względu na zachodzącą między nimi współpracę. Sąd wziął pod uwagę, że powód razem ze wspólnikiem L. K. pełnili funkcję i i byli wspólnikami nie tylko w pozwanej spółce, lecz także w pozostałych spółkach grupy kapitałowej C.1. Wspólnikiem większościowym pozwanej spółki była spółka C.1 sp. z o.o., której wspólnikami byli powód i L. K.. Ponadto wspólnikami spółki E. byli m.in. powód i L. K.. Właśnie ci wspólnicy byli głównymi inicjatorami powstania spółek grupy C.1 i to oni ustalili pewne reguły działania w obrębie grupy kapitałowej, których

zdecydowali się przestrzegać i które należy uznać za wypracowane dobre obyczaje obowiązujące w tych spółkach, w tym w pozwanej spółce. Mianowicie spółka C.1 była spółką matką, a pozwana spółka była jedną ze spółek zależnych od spółki C.1. Wprawdzie skład udziałowców pozwanej spółki ulegał zmianie, jednak od początku jej istnienia nie uległo zmianie porozumienie między wspólnikami jej spółki-matki, będącej jednocześnie większościowym udziałowcem pozwanej spółki, dotyczące tego, że K. G. i L. K. będą pełnić określone funkcje w spółkach powiązanych w grupie kapitałowej C.1 w taki sposób, aby zachować równowagę i równy wpływ na faktyczną działalność spółki oraz na wiążące decyzje podejmowane w spółce. Chodziło zarówno o zachowanie równowagi w organach zarządczych i nadzorczych, jak również o równowagę kapitałową w przedmiotowych spółkach.

Rozstrzygając zatem o naruszeniu bądź o braku naruszenia dobrych obyczajów w niniejszej sprawie należało zatem – według Sądu - mieć na uwadze całokształt relacji wypracowanych i zachodzących w ramach grupy kapitałowej C.1. Rozpatrywanie dobrych obyczajów wyłącznie przez pryzmat działań podejmowanych przez wspólników pozwanej spółki w oderwaniu od powiązań i uzgodnień w pozostałych spółkach nie pozwala bowiem na stworzenie pełnego obrazu zasad, które powinny być przestrzegane przez wspólników respektujących dobre obyczaje. Biorąc to pod uwagę Sąd przyjął, że postępowania L. K. i jego działań nie można uznać za etyczne. Wspólnicy zachowywali równowagę w zakresie piastowania przez nich funkcji w zarządach powiązanych spółek. Po powstaniu między nimi konfliktu, którego źródłem było powzięcie przez K. G. wiadomości o szkodliwej dla pozwanej spółki działalności L. K. podejmowanej przezeń za pośrednictwem działalności gospodarczej zarejestrowanej na małżonkę L. K., wspólnicy wielokrotnie kierowali do siebie propozycje bądź to podziału prowadzonej działalności i utworzenie odrębnych spółek, bądź to nabycia swoich udziałów za wielkie kwoty, odpowiadające ich wartości. Ostatecznie L. K. porozumiał się z D. H., który nosił się z zamiarem zbycia swoich udziałów w pozwanej spółce. L. K. wykorzystał zatem sytuację, w której głos D. H. był decydujący i obiecał mu podjęcie uchwały w przedmiocie umorzenia jego udziałów w pozwanej spółce w zamian za usunięcie K. G. z funkcji w jej zarządzie. Nie istniały racjonalne powody odwołania K. G. a celem podjęcia uchwały była chęć przejęcia kontroli w spółkach grupy C.1. Wprawdzie L. K. powoływał się na

prorowadzenie przez K. G. działalności konkurencyjnej i szkodliwej dla pozwanej spółki, ale zarzut ten nie uwzględniał faktu, że uchwałą nr [...]2 z 8 stycznia 2008 r. wyrażono zgodę na zajmowanie się przez powoda i L. K. interesami konkurencyjnymi i uczestniczenie w spółkach konkurencyjnych jako wspólnik lub członek ich organów.

Sąd przypisał ponadto walor prejudycjalny wyrokowi Sądu Rejonowego w Bytomiu, w którym orzeczono, że rozwiązanie przez pozwaną spółkę umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia ze względu na ciężkie naruszenie przezeń obowiązków pracowniczych było nieuzasadnione, gdyż przedsięwzięcia, w których uczestniczył powód nie stanowiły działalności konkurencyjnej wobec pozwanej spółki, lecz wręcz przeciwnie, zakładały współpracę z nią. Ponadto swoją działalność gospodarczą prowadził nie tylko powód, ale także L. K.. Wspólnicy pozwanej spółki w uchwale nr [...]2 z 8 stycznia 2008 r. sami zdecydowali przy tym o możliwości prowadzenia działalności konkurencyjnej względem niej. Skutkiem podjęcia uchwały nr [...] o usunięciu K. G. z zarządu pozwanej spółki było natomiast faktycznie nieuzasadnione pozbawienie wspólnika, który nią kierował od początku i włożył wiele pracy i wysiłku w jej rozwój, możliwości decydowania o losach spółki oraz pozbawienie go jakiegokolwiek wpływu na jej działalność oraz m.in. prawa do dywidendy. Sąd ponownie przy tym podniósł, że od początku istnienia pozwanej spółki wspólnicy umawiali się na zachowanie równowagi w zakresie zajmowania stanowisk w zarządach spółek, jednak L. K. zachwiał tę równowagę, dokonując faktycznego przejęcia władzy w pozwanej spółce dzięki porozumieniu z D. H..

Z kolei w odniesieniu do przesłanki podjęcia uchwały w celu pokrzywdzenia wspólnika Sąd ocenił, że polega ono nie tylko na szkodzie w majątku wspólnika, lecz może wyrażać się także w pogorszeniu jego sytuacji udziałowej bądź osobistej przez odebranie mu praw lub zwiększenie jego obowiązków. Sąd uznał, że uchwała o odwołaniu powoda z zarządu pozwanej spółki została podjęta w celu jego pokrzywdzenia i taki skutek osiągnęła, gdyż powód wbrew pierwotnym ustaleniom dotyczącym funkcjonowania spółki został całkowicie odsunięty od jakichkolwiek działań w niej. Z osoby prowadzącej spółkę i mającej duży wkład w jej rozwój stał się on wspólnikiem pozbawionym w zasadzie jakiegokolwiek wpływu na jej dalsze losy.

Omawiana uchwała miała zatem na celu jego pokrzywdzenie przez pozbawienie go praw korporacyjnych w pozwanej spółce. W rezultacie Sąd uznał, że wystąpiły przesłanki do uchylenia uchwały nr [...] zgromadzenia pozwanej spółki z 4 listopada 2018 r. W odniesieniu do drugiej zaskarżonej uchwały, tj. uchwały zgromadzenia nr [...]1 Sąd uznał z kolei, że powództwo należało oddalić, gdyż jej podjęcie nie było sprzeczne z umową spółki i nie godziła ona w interesy spółki, skoro cena za umorzone udziały D. H. odpowiadała ich wartości, a nawet była od niej nieco niższa, wobec czego uchwała ta nie była także sprzeczna z dobrymi obyczajami. Apelację od wyroku z 10 września 2019 r. wywiodła pozwana spółka. Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 16 kwietnia 2021 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo także w części dotyczącej uchwały nr [...] (pkt 1). Sąd ten podzielił istotną część ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne. Nie zgodził się jednak z tezą, że dało się ustalić istnienie obyczaju w zakresie obsadzania stanowisk w zarządzie pozwanej spółki. Sąd Apelacyjny rozważył podniesioną przez pozwaną spółkę kwestię niezasadnego ustanowienia dla niej w pierwszej instancji kuratora i uznał, że w świetle art. 253 § 2 k.s.h. brak było podstaw do takiego zabiegu, gdyż powód na skutek podjęcia uchwały nr [...] utracił status członka zarządu i zaskarżył tę uchwałę jako wspólnik a nie członek zarządu. Nie było więc podstaw do ustanowienia kuratora dla pozwanej spółki, skoro zachowywała ona jednoosobowy zarząd, który mógł za nią działać w sprawie z powództwa K. G.. Okoliczność ta nie powodowała jednak nieważności postępowania wskutek pozbawienia pozwanej spółki możliwości obrony jej praw (at. 379 pkt 5 k.p.c.), gdyż Sąd pierwszej instancji kuratorem spółki uczynił jej jedyne go członka zarządu L. K., który już uprzednio - działając jako prezes zarządu - ustanowił pełnomocnika procesowego dla pozwanej spółki w niniejszej sprawie. Ten sam pełnomocnik otrzymał także pełnomocnictwo procesowe od L. K. działającego w charakterze kuratora spółki. Mimo zatem błędnej decyzji Sądu pierwszej instancji w sporze z powodem pozwana spółka była reprezentowana przez osobę legitymującą się umocowaniem do działania w jej imieniu, co powoduje, że o pozbawieniu jej możliwości obrony jej praw nie może być mowy. Sąd podważył istnienie i skutki porozumienia K. G. i L. K. co do równowagi między nimi w zarządzie pozwanej spółki, uznając, że jeśli porozumienie takie miało miejsce to można je postrzegać tylko w

kategoriach umowy dżentelmeńskiej obowiązującej tylko między nimi i niemogącej podważać praw korporacyjnych innych wspólników, a tym samym być podstawą „dobrego obyczaju”. Wobec tego jej naruszenie, nawet przy założeniu, że obowiązywała nie stanowi podstawy do uchylenia uchwały o odwołaniu z funkcji członka zarządu, co przesądzało o oddaleniu powództwa w tym zakresie. Jest tak, tym bardziej że odwołanie powoda z zarządu spółki w żaden sposób nie godziło w jego prawa korporacyjne. Żaden z przepisów prawa nie przewiduje prawa zasiadania w organach spółki jako prawa wynikającego z uczestnictwa w spółce. Przepis art. 201 §1 k.s.h. stanowi, że do zarządu mogą być powołane osoby spośród wspólników lub spoza ich grona. To nie powołanie do zarządu jest źródłem praw korporacyjnych wspólnika, wobec czego jego odwołanie z niego nie uszczupla tych praw. Niezasadne było zatem stanowisko sądu pierwszej instancji, że powód na skutek jego odwołania z zarządu spółki byłby pozbawiony prawa do dywidendy lub wpływu na sprawy spółki. Prawo wspólnika do udziału w zysku wynika z art. 191 i nast. k.s.h. i nie pozostaje w żadnym związku z pełnieniem funkcji członka zarządu. Wpływ na kierunki rozwoju spółki powód zachował zgodnie z art. 228 k.s.h., zaś prawo kontroli przysługuje mu zgodnie z art. 212 k.s.h. Brak ponadto podstaw do przyjęcia, że odwołanie powoda godziło w dobro spółki, lub że spółka wskutek niego poniosła jakikolwiek uszczerbek. Wręcz przeciwnie doszło do zakończenia istniejącego dotąd pata decyzyjnego, co sprzyja prawidłowemu prowadzeniu spraw spółki i jej codziennemu funkcjonowaniu i możliwości dalszego rozwoju.

Skargę kasacyjną od wyroku z 16 kwietnia 2021 r. złożył powód. Zarzucił naruszenie art. 378 §1 i art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. oraz art. 249 k.s.h. Na tych podstawach wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku z 10 września 2019 r. i zniesienie postępowania w obu instancjach, ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji pozwanej spółki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 378 §1 i art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. skarżący utrzymywał, że postępowanie przed sądami obu instancji dotknięte było nieważnością, gdyż ustanowienie kuratora dla pozwanej spółki było niezasadne

i wskutek tego była ona nienależycie reprezentowana, gdyż działał za nią pełnomocnik procesowy ustanowiony przez kuratora, czego sąd drugiej instancji nie dostrzegł. Zarzut ten jest bezzasadny. Wprawdzie trafnie Sąd drugiej instancji zauważył, że w świetle art. 253 § 2 k.s.h. ustanowienie kuratora dla pozwanej spółki było nieprawidłowe, gdyż powód zaskarżył uchwały jako wspólnik, a nie członek zarządu. Uszło jednak uwagi skarżącego, że za pozwaną spółkę od pierwszej instancji działał pełnomocnik procesowy ustanowiony skutecznie przez L. K. działającego jako prezesa zarządu pozwanej spółki uprawnionego do jej jednoosobowej reprezentacji, który to pełnomocnik został następnie ponownie umocowany (tym razem już bezskutecznie) przez L. K. działającego w charakterze kuratora ale dysponował nadal w pierwszej i drugiej instancji pierwotnym pełnomocnictwem i wobec tego mógł reprezentować pozwaną spółkę. W tym stanie rzeczy należało uznać, że w obu instancjach spółka była reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, który pozostawał należycie umocowany. nie można zatem mówić o nieważności postępowania ani w pierwszej, ani w drugiej instancji.

Zarzucając naruszenie art. 249 k.s.h. skarżący podważał przyjętą przez Sąd Apelacyjny ocenę, że uchwała nr [...] o odwołaniu powoda z zarządu pozwanej spółki nie naruszała dobrych obyczajów. Sąd Najwyższy uznał ten zarzut za bezzasadny, gdyż za trafne uznał rozumowanie sądu drugiej instancji, że nawet istnienie ewentualnego niepisanego porozumienia między wspólnikami co do równowagi między nimi w organach spółki (co Sąd Apelacyjny w zasadzie zakwestionował) nie mogłoby czynić uchwały odwołującej powoda z zarządu pozwanej spółki z naruszeniem takiego porozumienia sprzeczną z dobrymi obyczajami, gdyż podjęcie takiej uchwały nawet w takich okolicznościach stanowiło zwykłe skorzystanie przez wspólników z ich uprawnień korporacyjnych, a podważenie uchwały z tego powodu oznaczałoby nadmierne ograniczenie tych uprawnień. Co więcej wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą być powoływani do jej zarządu, ale nie muszą (tj. nie mają roszczenia o ich powołanie do zarządu).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. art. 98 § 1 i §1¹ oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 §1 i z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

Dariusz Dończyk

Monika Koba

Karol Weitz

r.g.

[a.ł]